№ 253. Czwartek 5. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasta *Zaleszczyk*, zebrano w drodze składki w powiecie *Peczeniżyńskim* 12zł. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Ewanielicka gmina kolonialna *Schumlau* w obwodzie przemyskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący budynek szkolny wraz z zabudowaniami, gospodarskiemi, jako też istniejące porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, czuwać nad ochędóstwem szkoły, dostarczać na opał szkoły i pomieszkanie nauczyciela rocznie 2 wiedeńskie sągi miękkiego drzewa własnym kosztem, a nadto zrębywać i przystawiać pięć wied. sągów drzewa, które właściciel wsi na ten sam cel ofiarował; a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę kościelnego i pobierać na to połączony z tą funkcyą niestały dochód, płacić rocznie 33zł. $7^1/_2$ c. w. a. gotówką, z dodatkiem 14 mierzyc żyta i jęczmienia w naturze.

Wreszcie przyjęła gmina na siebie obowiązek, zapisany pod Nr. 136 grut szkolny objętości 11 morgów i 582 sążni kwadratowych, z którego użytkować będzie każdoczesny nauczyciel, bezpłatnie uprawiać, dostarczonem przez nauczyciela ziarnem obsiewać, zboże zżynać, i do stodoły nauczyciela zwozić, dostarczać mu rocznie dwie fury bezpłatnie dla przewiezienia zboża do młyna w Jaworowie, dozwalać mu bezpłatnie paszenia swego bydła na pastwisku gminnem, a nakoniec odstąpić mu do użytku znajdujący się przy szkole ogród owocowy i warzywny.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 19go paźdz. r. b. rozporządzić najłaskawiej, ażeby oddziałowi straży finansowej w Wiśniczu w bocheńskim powiecie finansowym wyrażone zostało najwyższe uznanie za jego chwalebne postępowanie w czasie tamtejszego pożaru na dniu 3. lipca r. b. Zarazem raczył Najjaś. Pan nadać najłaskawiej nadzorcom straży finansowej tego oddziału ***Leopoldowi Braswitzer*** i ***Karolowi Kropka*** za ich połączoną z poświęceniem czynność przy tej sposobności, a mianowicie pierwszemu srebrny krzyż zasługi z koroną, a drugiemu srebrny krzyż zasługi.

Dnia 2. listopada r. b. odbyło się w Wiedniu 387me losowanie dawniejszego długu państwa i wyciągnięto seryę 398.

Ta serya zawiera eraryalne obligacye stanów styryjskich za dobrowolne zaliczki gotówką z terminami procentowemi maj i listopad o pierwotnej stopie procentowej $3^1/_2$ od sta od Nr. 4542 aż włącznie do 4549, tudzież eraryalne obligacye stanów styryjskich za dobrowolne zaliczki i liwerunki zboża z terminami procentowemi luty i sierpień o pierwotnej stopie procentowej 4% od Nr. 7 aż włącznie do Nr. 3378 z ogólną sumą kapitału 1,298.866 zł.

Zaraz po tem nastąpiło 7me losowanie wygrywających numerów 5procentowej pożyczki loteryjnej z roku 1860, zawartych w 50 seryach, wylosowanych na dniu 1. sierpnia 1863.

Część nieurzędowa.

Lwów, 5. listopada.

W obec utrzymującego się w dziennikach twierdzenia, jakoby w naszym kraju zaprowadzone zostały ze strony rządu straże włościańskie; jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że nigdzie w Galicyi nie istnieją po wsiach nadzwyczajne straże włościańskie, lecz tylko zwykłe straże nocne, jakie każda gromada dla czuwania nad bezpieczeństwem własnem utrzymywać jest obowiązana.

Izba deputowanych Rady państwa obradowała na przedwczorajszem posiedzeniu nad tytułem dziewiątym budżetu oświecenia względem subwencyi dla zakładów naukowych. Wydział zwracając uwagę na nierówność płacy nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych przedłożył wniosek, ażeby izba wyraziła jako naglącą potrzebę przynajmniej zrównanie płac nauczycieli wyższych rządowych szkół realnych z płacami znajdujących się w tem samem miejscu wyższych gimnazyów. Wniosek ten został przyjęty. Dalej zaproponował wydział uznanie jako potrzeby naglącej, ażeby płace urzędników bibliotecznych zostały jak najrychlej uregulowane, a nakoniec wyrażenie życzenia, ażeby izbie udzielane były wykazy co do obrotu majątkami funduszowemi. Przy głosowaniu nad cyframi przyjęte zostały wszystkie pozycye bez zmiany. W ciągu dalszej debaty nad tytułem II.: „Nadwyżki funduszów szkolnych", powstawał Deschmann na przywilej dyrekcyi zakładu książek szkolnych i zaproponował zniesienie tego przywileju. Wniosek ten został przyjęty razem z cyfrą nadwyżki. Ostatnią propozycyę tego budżetu: „Koszta zarządu i t. p." przyjęła izba bez debaty. Przyszłe posiedzenie zapowiedziano na dzień następny.

Z dniem 31. z. m. miał upłynąć w **Warszawie** naznaczony przez rząd rosyjski termin do zapłacenia kontrybucyi, a od dnia 1. listopada miało nastąpić podwyższenie na 12 procentu. Dotąd z licznych właścicieli domów, obowiązanych do płacenia kontrybucyi, mało który zapłacił, gdyż jak wiadomo zakazał „rząd narodowy" płacenie tej kontrybucyi. Sądzą jednak, że hrabia Berg przy znacznej sile zbrojnej, jaką ma do dyspozycyi, i przy bezwzględnej surowości postawi na swojem. Pomiędzy ludnością partą z jednej strony przez rząd legalny a z drugiej przez rząd rewolucyjny, ma panować apatya. — Jak słychać, mają być dla policyi sporządzone jednakowe latarki, w które potem każdy mieszkaniec będzie musiał się zaopatrzyć; na latarce będzie wypisane nazwisko właściciela i numer domu. Także karty legitymacyjne mają być wydawane. Nakoniec słychać jeszcze, że hotel europejski ma być zwrócony właścicielom, a znajdujące się w nim sklepy zostały już owarte.

Bank **londyński** podwyższył dyskonto swoje na 5 procent.

Z **Bukaresztu** pod 27. października piszą do *Jen. kor.* Dekret księcia Kuzy d. 16. października mianuje nowe ministeryum, w którego skład wchodzą: prezydent ministrów, i minister spraw zagranicznych p. Cogolnitschano; minister wojny jenerał Aleksander Jakovachi; minister finansów Dr. Ludwik Steege; minister sprawiedliwości (zarazem tymczasowo minister kontroli) Iloriano; minister spraw wewnętrznych Mikołaj Rosetti Balanesco; minister oświecenia publicznego i wyznań Dem. Bolintiniano; minister robót publicznych P. Orbesco. Izby są zwołane na d. 3. listopada v. s. (15go listop.) Książę wydał powszechną amnestyę za przestępstwa prasowe; wszystkie procesa prasowe będą umorzone. Armia mołdawsko wołoska została podzielona na 3 dywizye, z których każdą będzie dowodził inny jenerał. Główne kwatery tych dywizyi są w Bukareszcie dla Wielkiej Wołoszczyzny, Crajova dla Małej Wołoszczyzny i Jassy dla Mołdawii. Dotychczasowy minister wojny jenerał Floresco został mianowany pierwszym dowódzcą wojsk w Wielkiej Wołoszczyznie. Jednocześnie książę wyraził swemu dotychczasowemu ministrowi wojny szczególne zadowolenie z jego usług. Pułkownikowi Savel Mano poruczono tymczasowo dowództwo wojsk w Mołdawii. Dowódzca wojsk w Małej Wołoszczyznie nie został jeszcze mianowany. Stosownie do wiadomości z Paryża, panująca księżna przybyła tam w najlepszem zdrowiu d. 26. października. Ajent austryacki i konzul jeneralny Br. Eder udał się za urlopem na krótki czas do Wiednia, i zastępuje go kanclerz Montlong. — Z nowych ministrów, tylko jeden prezydent ministrów Cogalnitschano jest członkiem izb. Ministrowie według art. 2. konstytucyi mają wstęp na zgromadzenia i mogą brać udział w dyskusyi nad ustawami, jednak bez decydującego głosu.

Nowojorski telegram z 23. z. m. donosi, że expedycya jenerała Banka do Texasu wylądowała w Point Isabelle nad rzeką Rio grande. Romero powrócił jako pełnomocnik Juareza do Washingtonu.

Podług poczty zamorskiej z **Nangasaki** z 27go sierpnia utrzymuje pogłoska, że Daimiosy odparli flotę angielską.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 3. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaś. Pan* udzielał wczoraj przez kilka godzin posłuchania i przyjmował między innymi kardynała prymasa *Scitowskiego*. — Na miejską loteryę dla ubogich ofiarowali Ich MM. Cesarz i Cesarzowa przepyszne serwisy do kawy, herbaty i do stołu. — Arcyksiążę *Karol Ludwik* przeniósł się z małżonką w sobotę do Gracu, gdzie przepędzi całą zimę.

Jego Excelencya minister stanu pan *Schmerling* udaje się w sobotę do Gracu, ażeby być obecnym w niedzielę na uroczystości otwarcia fakultetu medycznego na tamtejszym uniwersytecie; studenci wyprawią na cześć ministra pochód z faklami. — Wczoraj była u hrabiego ***Rechberga*** uczta, na którą zaproszeni byli ministrowie, wielu dyplomatów i kilku członków Rady państwa. — Jak się dowiaduje ***Presse*** odłożył c. k. ambasador Książę ***Metternich*** naznaczony na wczoraj swój odjazd do Paryża; dnia 4. b. m. będzie on na uczcie u Księcia Grammont, a dnia 5. b. m. niebędzie obecnym przy otwarciu francuskiego ciała prawodawczego.

Z powodu zatwierdzenia ze strony stolicy apostolskiej Dra *Litwinowicza* w godności grecko-unickiego metropolity w Galicyi odprawili obecni tu prałaci ruscy w grecko-unickim kościele parafialnym u św. Barbary uroczyste nabożeństwo, na którem znajdo-

wali się między innymi ruscy deputowani Rady państwa i cały alumnat.

(Rada ministeryalna.) Dnia 1. b. m. odbyła się pod prezydencyą Jego Mości Cesarza prawie czterogodzinna rada ministeryalna. Sądzą, że przedmiotem narady była kwestya polska, gdyż brał w niej udział obecny tu ambasador przy dworze francuskim Książę Metternich. Podług korespondencyi z Paryża objawia się tam w niektórych kołach politycznych pewien rodzaj niechęci przeciw Austryi. Tamtejsze sfery urzędowe — powiada *Const. Oester. Ztg.* powinnyby być lepiej zawiadomione o rzeczy i mieć wzgląd na tę okoliczność, że chociaż stosunki rodzaju naglącego nie dozwalają Austryi występować w pierwszej linii, przywiązuje ona przecież zawsze wielką wagę do dobrego porozumienia z obydwoma mocarstwami. O zwrocie w duchu rosyjskim niewiadomo tu nic zgoła, i podobne sympatye nie mają w kołach decydujących żadnej reprezentacyi. Wiadomość jednego z dzienników tutejszych, jakoby Austrya protestowała przeciw ogłoszeniu w żółtej księdze dwóch depesz pana Drouyn de Lhuys, które zawierają przyrzeczenie skutecznych gwarancyi, jest całkiem bezzasadna. Pominąwszy to, że te dokumenta ogłosił już *Memorial dyplomatique*, nie może zaprawdę przyjść nawet na myśl rządowi austryackiemu, by miał ograniczać rząd francuski w użyciu dokumentów dyplomatycznych dla wyjaśnienia rzeczy ciału prawodawczemu. Podług obiegającej tu w dobrze zawiadomionych kołach wersyi będzie treść francuskiej mowy od tronu zawierać wprawdzie dość nieprzyjazny ustęp względem Rosyi, ale zresztą przedstawi ona trwające bez przerwy dobre porozumienie między trzema mocarstwami jako rękojmię i nadzieję utrzymania pokoju.

(Czynności wydziałów rady państwa.) Wydział finansowy na posiedzeniu d. 2. b. m. zajmował się ostatecznem ułożeniem sprawozdania względem pożyczki na ulżenie niedostatku w Węgrzech, które odczytał teraźniejszy referent Dr. Stamm. Przyjęto je z małemi zmianami. Następnie przystąpił wydział do obrady nad innemi pozycyami pożyczki na pokrycie części nadzwyczajnych wydatków państwa na r. 1864. Przy debacie jeneralnej, hr. Kinsky żądał wyjaśnień względem teraźniejszego stanu finansów, mianowicie co do stanu kas, zaległości podatkowych itd. i proponował aby przed otrzymaniem tych wyjaśnień nie przyzwalano na pożyczkę. Pan Plener dał żądane wyjaśnienie w ogólnych zarysach. Ponieważ hr. Kinsky uznał te wyjaśnienia za niedostateczne, głosowano nad jego wnioskiem, który jednakowoż pozostał w znacznej mniejszości. Przy debacie specyalnej uchwalono: na pokrycie zmniejszenia się dochodów państwa w peryodzie finansowym 1864, w obec konstytucyjnie oznaczyć się mającego budżetu, przyzwolić sumę 15 milionów (zamiast 12 milionów, jak proponował referent Dr. Taschek) ponieważ pokazało się, że sumy powzięte ze sprzedaży metalików w kwocie 1,775.000 zł. i obligacyi indemnizacyjnych w kwocie 2,840.000 zł. posiadanych przez administracyę finansową, a potrzebnych na pokrycie długów depozytowych nie mogą być obrócone na pokrycie niedoboru. Niedobór przyjęto według sprawozdania w sumie 31 milionów złotych. Nad sumą potrzebną na ściągnięcie zdawkowej monety papierowej (żądano 12 milionów) nie głosowano jeszcze. Wniosek aby przyzwolono tylko 5 milionów, postawił deputowany br. Ingram, wniosek aby przyzwolono 8 milionów, deputowany Szabel, który opiera się na tem, że prawdopodobnie w roku przyszłym nie będzie można ściągnąć całej sumy w monecie zdawkowej.

Francya.

(Różne wiadomości.) *La France* twierdzi, iż kwestya polska przestała głównie zajmować uwagę publiczną, która teraz wyłącznie ku otwarciu izb się zwróciła. Natomiast stosunki z Hiszpanią stały się przedmiotem żwawych rozbiorów.

Constitutionel wraca do podróży Cesarzowej Eugenii, dla podniesienia szczęśliwych rezultatów jakie przyjacielskie stosunki z Hiszpanią mieć mogą. Rezultaty te odnosi dziennik ten do odnowienia związków wojskowych i przemysłowych."

W Anglii członek parlamentu M. Salamons na meetyngu w Grynicz oświadczył się w obec swych wyborców ostrzej jeszcze przeciwko wszelkiej zbrojnej interwencyi ze strony Anglii, niżeli lord Greenville przy podobnej sposobności. Dzienniki francuzkie uważają mowę p. Salamons jako ważny objaw opinii publicznej w Anglii.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Z Turynu piszą do *Jener. Kor. austr.*, iż minister handlu i rolnictwa Manna wystąpić zamyśla z ministeryum, na przypadek gdyby parlament projekt do prawa o banku włoskim nie przyjął. W razie złożenia teki ministeryalnej przez p. Mannę, zdaje się, iż osobne ministeryum dla handlu i rolnictwa ze względów oszczędności zupełnie zwinięte zostanie, jak się już dawniej wydział finansowy izby deputowanych za takowem zwinięciem oświadczył. Mówiono w Turynie o odwołaniu z Paryża p. Nigri, któregoby obecny minister spraw zewnętrznych Visconti Venosta zastąpił. W takim zaś razie baron Ricasoli objąłby tekę ministerstwa spraw zewnętrznych, czego sobie Król Wiktor Emanuel od dawna już życzy.

Z Neapolu donoszą, iż jenerał Pallavicino, kierujący obecnie ściganiem bandytów, zapewnił Króla i Królewicza, którzy obecnie w Neapolu bawią, iż w przeciągu dwóch miesięcy całą prowincyę z bandytów oczyści w Neapolitańskiem, werbują teraz skrycie dla awanturnika, pretendenta tronu albańskiego, tak zwanego księcia Skanderberga, ludzie zaś zawerbowani widząc się w nadziejach swych oszukani, na nowo bandytami stać się mogą.

Z Sycylii smutne ciągle nadchodzą wiadomości. Ludność cała protestuje przeciwko rekrutacyi do wojska piemonckiego, która na całej wyspie największe wywołuje oburzenie. W Palermie samem ukrywać się ma do 4000 zbiegów rekutacyjnych, których władze piemonckie wyśledzić nie mogą.

Niemcy.

(Wybory w Prusiech.) Gazeta krzyżowa berlińska twierdzi, iż dla rządu pruskiego rezultat ostatnich wyborów nie był wcale niespodziewany, wszelako demokracya bardzoby się myliła sądząc, że przez wybory te zwycięstwo już odniosła. Rząd od początku samego wyraźnie to oświadczył, iż rozwiązanie przeszłej izby deputowanych i zarządzenie nowych wyborów, nie było wcale odwołaniem się do ludu, w konstytucyjnem znaczeniu tego wyrazu, lecz tak jedno jako i drugie nic innego nie miało na celu jeno okazanie, iż rząd niczego nie zaniedbał dla zadość uczynienia przepisom ustawy konstytucyjnej. „Obok korony“ mówi gazeta krzyżowa, „głównie zawsze uwagę naszą zwracaliśmy na kraj i na lud, i właśnie ze względu na kraj i lud uważaliśmy ostatnie wybory wcale nie jako walkę decydującą, ale raczej jaka rekonesans polityczny na wielką skalę. I pod tym względem rezultat ostatnich wyborów jest wcale pocieszający. Bo nie tylko stosunek liczbowy tak przy wyborach pierwiastkowych jak i przy wyborach deputowanych znacznie się na naszą korzyść polepszył, nie tylko, że stronnictwo monarchistów liberalnych zupełnie przepadło, co już jest wielką korzyścią, bo tem samem walka stało się otwartszą i szczerszą, a nadewszystko się pokazało się, że słowo królewskie zawsze jeszcze znajduje odgłos w duchu monarchicznym ludu pruskiego i że cokolwiek tylko potrzeba energii do odparcia zachciałek demokracyi. Jeżeli stronnictwo postępowe dziś w skutek użytych machinacyj zyskało większość jakiej dotąd nigdy nie miało, to odniosło zaiste zwycięstwo ale nie przeciwko nam, lecz przeciwko stronnictwu liberalnemu; naprzeciw nas stronnictwo postępowe poniosło porażkę i nie ujdzie losu wszystkich większości parlamentarnych, rozdzieli się na różne frakcye, i w końcu przepadnie. Wszystko trwa do pewnego czasu, skończy się wnet era gadulstwa, i nie pozostanie innej alternatywy, jeno wystąpić czynnie lub na śmiech się wystawić.“

Powszechna augsburgska gazeta sądzi, iż nowa izba deputowanych wnet po zebraniu się odroczona lub rozwiązana zostanie i znów nowe wybory nastąpią. Ministeryum pruskie spodziewa się, iż na tej drodze ludność się znuży i znudzi i w końcu obierze izbę rządowi przychylną, krора wszystkie kroki rządowe zaratyfikuje. Tymczasem rząd postępować będzie dotychczasowym torem bez względu na opozycyę deputowanych, jednak bez zawieszenia konstytucyi i bez naruszenia form konstytucyjnych.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 2. listopada. Z pola działań wojennych donosi *Dzien. Pow.* co następuje: Od początku prawie powstania, wdzierały się ciągle do nas bandy z Galicyi, których poczynając od bandy Kurowskiego, można już naliczyć do dwudziestu siedmiu znaczniejszych. Wszystkie były pokonane, rozproszone, lub wyrzucone napowrót do Galicyi. W ostatnich dniach wkroczyły do nas dwie liczne bandy, Czachowskiego i Waligórskiego. O pobiciu bandy Czachowskiego, o czem była umieszczona wiadomość telegraficzna w Nr. 245 *Dziennika*, jutro dodamy obszerniejszy opis, dziś zaś zamieszczamy opis pobicia bandy Waligórskiego, z raportu naczelnika wojennego.

Gubernia Lubelska: Wedle otrzymanego doniesienia, Waligórski przeszedł granicę pod Tarnogrodem, a pod Krzeszowem przeprawił się w pław przez San. Banda Waligórskiego licząca 1000 ludzi była atakowana przed przeprawą przez oddział austryacki składający się z jednej kompanii strzelców i 50 huzarów, pod dowództwem pułkownika hrabiego Wallis, który po odbytej utarczce wziął do niewoli 170 powstańców, i odbił trzy wozy naładowane 180 sztukami broni, — niewolnicy zaś odesłani zostali do miasta Igławy.

Po wtargnięciu w nasze granice, Waligórski pociągnął wzdłuż granicy ku Zaklikowu, zkąd zamierzał udać się dalej w celu połączenia się z bandą Wierzbickiego, która to banda podług wiadomości otrzymanych z Lublina z dnia 10. (22. października w wigilię dnia tego, to jest 9. (21.) przechodziła przez m. Opole.

Naczelnik wojenny Zamojsko-Hrubieszowskiego oddziału, pułkownik Mielnikow, otrzymał w dniu 8. (20.) października wieczorem w Janowie wiadomość, że Waligórski znajduje się w Łążku-Ordynackim, i sądząc z różnych danych, że powstańcy zamierzają posunąć się ku Zaklikowu, dnia 9. (21.) z rana wykomenderował oddział pod dowództwem podpułkownika Ogolina z pułku Archangelogrodzkiego piechoty, składający się z 6 kompanii tegoż pułku, plutonu pozycyjnej Nr. 4 baterуi 5 artyleryjskiej brygady i seciny kozaków dońskich z pułku Nr. 23.

Podpułkownik Ogolin powziąwszy wiadomość w marszu do wsi Potoczek, że powstańcy znajdują się w Zaklikowskich lasach, zawiadomił o tem naczelnika Kraśnickiego oddziału (z 5 kompanii

Wołogodzkiego pułku piechoty, plutonu pozycyjnej Nr. 3 bateryi 5 artyleryjskiej brygady i seciny kozaków dońskich z pułku Nr. 23) podpułkownika Proniewskiego, który połączył się z nim tegoż dnia wieczorem.

Na drugi dzień, to jest 10. (22.) października, połaczone oddziały pod głównym dowództwem podpułkownika Ogolina doścignęły bandę Waligórskiego w lesie przy wsi Wolka - Szczecińska, gdzie zadano jej dotkliwą klęskę. Strata powstańców jak w zabitych tak i ranionych bardzo wielka; wzięto do niewoli 8. zabrano 180 sztućców, dwa jaszczyki z ładunkami, instrument szańcowy, trzy wozy z kotłami i zapasami żywności, oraz 14 koni. Ze strony wojska poległo 2 niższych stopni, raniono zaś 11, w liczbie których z Archangelogrodzkiego pułku piechoty sztabs-kapitana Krasińskiego i z Wołogodzkiego pułku piechoty chorążego Rogalskiego.

Niedobitki tej bandy wparte zostały na powrót do Galicyi. Oddziały zaś majace udział w tej walce przybyły 11. (22.) października: podpułkownika Ogolina do Janowa, podpułkownika Proniewskiego do Modliborzyc.

Kolumna zaś, która wyruszyła w skutek żądania pułkownika Mielnikowa w dniu 11. (23.) października z Zamościa w kierunku Janowa pod dowództwem pułkownika Emanowa, składająca się z 5 kompanii, szwadronu ułanów i 50 kozaków, po otrzymanej w Janowie wiadomości o zniesieniu bandy Waligórskiego powróciła na swoje stanowisko.

Z Płocka. Dnia 17. (29.) października, czterech uzbrojonych ludzi zabrało z karczmy we wsi Janowie położonej, znajdującego się tam naówczas włościanina Lasiaka, w zamiarze pozbawienia go życia; lecz ten uratowawszy się ucieczką, dał znać naczelnikowi wojennemu o tem co zaszło, wskazawszy 10 mieszkańców będących świadkami tego zdarzenia.

Z gubernii Płockiej. Dnia 24. września (6. października) w lesie do wsi Smaszewa należącym, znaleziono powieszoną kobietę z nazwiska niewiadomą. — Dnia 26. września (7. października) kilkunastu powstańców, przybyło w nocy do mieszkania Błażeja Jackowskiego rządzcy dóbr Żerniki, tamże zamieszkałego, z żądaniem podwód, a zabrawszy z sobą Jackowskiego na drzewie go powiesiło. — Dnia 27. września (8. października) znaleziono na polu do wsi Niewikli należącem, ciało powieszonego na gruszy człowieka, z nazwiska niewiadomego.

Z Zamościa. Wysłany z oddziału Zamojsko - Hrubieszowskiego patrol, ujął powstańca Serafimowicza, który jako kuryer jechał do bandy Wierzbickiego, z paszportem wydanym na imię Lewandowskiego. Przy Serafimowiczu znaleziono różne papiery do okręgowego powiatowego wojennego referenta i do naczelnika województwa, z żądaniem dostawy do bandy koni, przyczem wyrażono w nich skargi na nieregularny dowóz produktów, i w skutku tego panujący głód.

(Wyjaśnienie.) Korespondent *Journal des Debats* podaje następującą korespondencyę z **Warszawy:** „Zarzucano jenerałowi Berg, że wysłał do Rosyi przeszło 100 dzieci obojej płci, na wychowanie w religii szyzmatyckiej. Postępek taki byłby naruszeniem najświętszych praw. Starałem się powziąść dokładną w tym względzie wiadomość. i przyszedłem do przekonania, że pogłoska była całkiem bezzasadna, i że nie było najmniejszego pozoru do jej rozszerzenia: nie zdołałem nawet wykryć, co mogło dać do niej powód, chyba środek używany corocznie przez pana Łaszczyńskiego, polaka, który od lat 23 jest cywilnym gubernatorem Warszawy. Pan Łaszczyński stosownie do dawnego wyłącznie polskiego zwyczaju poruczył korporacyi pompierów i kominiarzy szesnastu chłopców z pomiędzy dzieci opuszczonych, któremi się miasto opiekuje dla ochronienia ich od szkodliwych wpływów. Takich dzieci jest w Warszawie równie wiele jak po innych wielkich miastach. Policya zciera je, a władza miejska umieszcza w swoich dobroczynnych zakładach, gdzie są wychowane, póki nie mogą być umieszczone u rzemieślników. To jedno, co by można powiedzieć na usprawiedliwienie pogłoski, która Warszawę nie mało zdziwiła."

Rosya.

(Przysięga na wierność.) Z **Kowna** donosi *Kur. Wil.*: Dnia 29. września, w tutejszym rzymsko-katolickim kościele, w obec pana naczelnika gubernii, tudzież zostającego przy panu jenerałgubernatorze, szambelana, rzecz. radzcy stanu Bułyczewa i w obec wielkiego zgromadzenia ludu, 24 ludzi, którzy powrócili z band powstańczych, wykonali przysięgę oczyszczającą. Jego Excelencya Wołonczeski biskup żmudzki, który w ten dzień bierzmował, miał z tej okazyi dwie mowy nauczające, jedną w języku polskim, a drugą po żmudzku. Treść mów, zupełnie odpowiadała współczesnym okolicznościom: biskup uroczyście naganiał wszelkie działania pobudzające do anarchii i powstania, radził skorzystać z nieograniczonego miłosierdzia Cesarza, porzucać bandy powstańcze i stawić się ze skruchą przed władzami; nauczał być wiernymi i przychylnymi prawnemu rządowi. Powiadają, że biskup Wołonczewski ma zamiar zwiedzić wszystkie miasta i znaczniejsze parafie swej dyecezyi i wszędzie kazaniami swemi dopomagać, tak pomyślnie dokonywającemu się uśmierzeniu kraju.

Kronika.

Wdowa po zamordowanym c. k. radzcy sądu krajowego Kuczyńskim podaje następujące sprostowanie: „Wiedeński dziennik „Morgenpost" z dnia 30go z. m. ogłosił artykuł o życiu mojego męża, który padłszy ofiarą swojego obowiązku, nadto z niejednej strony wystawiony jest na obelgi. Pragnę, ażeby przynajmniej imie jego pozostało bez zmazy. Między innemi mylnemi datami znajduje się w „Morgenpost" także wiadomość o jego służbie wojskowej w Węgrzech. Muszę oświadczyć i jestem w stanie udowodnić to najdokładniej, że mój mąż będąc podówczas kapitanem-audytorem w pułku piechoty Arcyksięcia Ludwika, ani jednego dnia nie był w czynnej służbie w Węgrzech, lecz od roku 1848 do r. 1854 najpierw przy swoim pułku we Włoszech, potem w Vorarlbergu, następnie w Hamburgu, i nakoniec (od lata r. 1851 do r. 1854 w Wiedniu przy sadzie wojennym służbę pełnił. W październiku r. 1854 wystąpił mój mąż z wojska i został radzcą sądu krajowego w Presburgu, gdzie do 31. marca 1861 na tej posadzie pozostawał, poczem w tym samym charakterze przeniesiony został do swojego kraju rodzinnego do Lwowa, gdzie pośród swoich rodaków od ciosu skrytobójczego życia dokonał."

(Rozprawy ostateczne.) Dnia 2. b. m. na rozprawie ostatecznej w lwowskim c. k. sądzie krajowym skazani zostali: Jan Puchalski 19 lat mydlarz, za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej przez pnowny udział w powstaniu, na mocy §. 66. k. k. na 5 dni więzienia. Dmytro Góral, 22 l. służący, już 3 razy karany za kradzież, i Jan Czyż, 36 lat, muzykant, już 2 razy karany za kradzież, obadwaj za okradzenie gości kąpielowych w Kisielce pod Lwowem skazani zostali pierwszy na 18, drugi na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Wilhelm Fritz, 26 l. krawiec, za oszustwo przez sfałszowanie wexlu na 150 zł. na miesiąc więzienia zaostrzonego postem.

(Aresztowania.) Do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie odstawiono dnia 2go b. m. za udział w powstaniu: z c. k. urzędu powiatowego w Żółkwi 29, z Kamionki 1. Dnia 3go b. m pociągiem wieczorowym wywieziono ze Lwowa 23 powstańców, a mianowicie 13 do internowania, 1 do wydalenia za granicę państwa, innych na miejsce urodzenia.

(Zjawisko meteorologiczne.) We wsi Kiszczycach, powiatu czauskiego w Mohylewskiem dnia 21. września widziano osobliwsze zjawisko napowietrzne, którego dziennik mohylewski następujący podaje opis: W nocy o godzinie jedenastej było niebo zupełnie od chmur wolne, iskrzyło się rojami gwiazd; cisza panowała w powietrzu. W jednej chwili na północno-wschodniej stronie nieba ukazało się coś na kształt olbrzymiej kotwicy okrętowej koloru oranżowego. Lewe ramię tej figury było bardzo szerokie, prawe stosunkowo nieporównanie mniejsze; środkowa kolumna nader szeroka i wysoka, trzykroć więcej zajmowała przestrzeni niż ramiona. Po krótkiej chwili zjawisko posuwając się ku horyzontowi w kierunku północnym, zaczęło blednieć; rozwiało się najprzód ramię jego prawe, potem lewe, a nakoniec i kolumna środkowa zniknęła.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 4. listopada. Na naszym dzisiejszym targu było 182 sztuk wołów, a mianowicie z Brzozdowic 23 sztuk, z Rozdołu 6. stad po 12, 19, 8, 15, 22 i 32 sztuk, z Bóbrki 19 sztuk, z Gołogór 18 sztuk, ze Szczerca 14. sztuk, z tych sprzedano 149 sztuk, i płacono za wołu ważącego 260 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju 41 zł. a za wołu ważącego 380 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju 81 zł. 50 c. wal. austr.

Wadowice, 18. października W pierwsej połowie b. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Andrychów		Biała		Kenty		Myślenice		Wadowice	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	3	50	4	54	.	.	3	75	3	45
„ żyta	2	40	2	57	2	52	2	25	2	38
„ jęczmienia . . .	2	10	1	81	2	17	2	.	2	4
„ owsa	1	60	1	56	1	40	1	50	1	52
„ hreczki	.	.	4	25	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy . . .	.	.	4	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	70	.	99	.	60	.	70	.	57
Cetnar siana	1	75	1	99	1	52	1	50	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	5	30	7	40	6	.
„ „ miękiego	4	.	4	.	3	80	4	60	4	.
Funt mięsa wołowego	.	12	.	16	.	13	.	12	.	16
Mas okowity	.	.	.	60	1	20	.	90	1	10

Ostatnia poczta.

Z nad granicy obwodu Żółkiewskiego odbieramy właśnie wiadomość, że oddział powstańców, który dnia 1. b. m. pod domniemanem dowództwem *Komorowskiego*, niedaleko Skomoroch przeszedł na Wołyń, już dnia 3. b. m. party natarczywie przez wojska rosyjskie, w sile około 400 ludzi i przeszło 100 koni wyparty został na powrót do Galicyi, i tutaj przed c. k. wojskiem broń złożył. Bliższe szczegóły jeszcze nienadeszły.

Warszawa, 3. listopada. *Dziennik Powsz.* donosi: Wczoraj znow dokonany został jeden z tych nikczemnych zamachów na życie, jakie już nieraz z rozkazu rządu podziemnego, zakrwawiały

bruk Warszawy. Chciano zabić jenerała Trepowa, naczelnika III. okręgu korpusu żandarmów.

O godzinie 9ej zrana, kiedy jenerał Trepow z córką, z placu teatralnego wszedł na ulicę Senatorską, jeden z kilku młodych ludzi postępujących tuż za nim, zadał mu cios w głowę obosiecznym toporkiem; lecz cios oślizgnął się i tylko rozciął lekko lewe ucho; jenerał rzucił się ku zabójcy, a wydarłszy mu z rąk toporek, kiedy ten ostatni począł uciekać, doścignął go i tymże toporkiem uderzył go po grzbiecie. Zbieg został przez jenerała ujęty, przy pomocy przechodzącego pisarza wojskowego, na placu naprzeciwko ratusza. Jeden ze wspólników zabójcy, rzuciwszy sztylet pod nogi córce jenerała, ocalił się ucieczką, a drugi przez cukiernię będącą na rogu ulicy Danilewiczowskiej zniknął w tylnem podwórzu. Ujęty zabójca nazywa się Antoni Ammer, był czeladnikiem garbarskim i ma 19 lat wieku. Jenerał Trepow, jak zwykle, udał się do katedralnej cerkwi przy ulicy Miodowej i wysłuchawszy nabożeństwa dziękczynnego, oraz nabożeństwa żałobnego za małżonkę, powrócił z córką do domu.

Dla odkrycia wspólników zbrodni prowadzi się śledztwo.

Kopenhaga, 3. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa odbyła się obrada nad ustawą zasadniczą. Prezydent rady wystąpił przeciw wszelkim poprawkom. Debata odbyła się spokojnie. Poprawki odrzucono 40 głosami przeciw 14.

Nowy York, 24. października. Obiega pogłoska, że jenerał Lee posłał dwie dywizye jenerałowi Bragg, i zajął pozycyę za Fredericksburg. Dzienniki Stanów południowych donoszą, że Price z 20.000 żołnierza spieszy przeciw Littlerock.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. listopada.

Hotel George: PP. Remowicz Leon, c. k. radzca sądu kraj., z Czerniowiec. — Korczyński Jul., z Polski.

Hotel europejski: Hr. Karnicki Michał, z Rogużna. — Starzyński Boj., z Derewni. — Wszelaczyński Kajet., z Kopeczyniec. — Lityński Józef, z Wierzbicy. — Wybranowski Rom., z Wybranówki. — Wybranowski Alex., z Uszkowiec.

Hotel Langa: Matyński Michał, z Wołynia.

Hotel angielski: Skrzyszewski Sew., z Seweryn ki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. listopada

PP. Oczosalski Szcz., do Rusiatycz. — Obniski Wikt., do Mycowa. — Małachowski Karol, do Rychcic. — Br. Iloroch Sew., do Moraniec. — Czajkowski Mik., do Medwedowiec. — Rutkowski Apol., do Hawłowiec. — Zawadzki Nik., do Bełzca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze paryz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfer.
7. god. zrana	327.91	+ 6.4	89.5	zachodni	sł.	pochmarno
2. god. po poł.	327.95	+ 7 4	86.7	"	"	"
10. god. wiecz.	327.88	+ 4.6	88.3	"	"	pogoda

W nocy deszcz 4···90.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Die elegante Tini**“, parodya dramatyczna w 4 aktach; nastąpi: „**D' Frosch Miri**“, scena komiczna; na zakończenie: „**Die Hochzeit beim Laternenschein**“, komiczna opera z francuzkiego. Pierwszy występ gościnny pani Teresy Schäfer Braunecker.

Jutro teatr polski: „**Stare Wiarusy**“, czyli: „**Opieka wojskowa**“, komedya w 3 aktach przez S. Bogusławskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 4. listopada.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	39	5	45½
Dukat cesarski	" "	5	41	5	47
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	22½	9	35
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	76½	1	78½
Talar pruski	" "	1	68	1	70
Polski kurant i pięciozłotówka	" "		—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	—	73	80
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	65	77	46
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	37	73	97
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	13	81	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	197	50	199	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	30
5% pożyczka narodowa	81	45
Losy z 1860 roku	97	10
Akcye banku wiedeńskiego	789	—
" " kredytowego	185	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	20
Dukat pojedyńczy	5	48
Srebro	113	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.40	71.60
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.75	97.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 60	81 70
od kwiet. do paźd. po 5%	81.60	81.70
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.50	75.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.50	75.70
dtto. po 4½%	67.25	67.50
dtto. " 4%	60.—	60.25
dtto. " 3%	46.—	46.25
dtto. " 2½%	37.50	39.—
dtto. " 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.50	157.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.50	155.—
Przez. do wyl. z r. 1854	93.25	93.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	97.—	97.10
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.60	97.70
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
" " " 4½%	66.75	67.25
" " " 4%	59.50	59.75
" " " 3½%	52.—	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	59.—	60.—
" 2¼%	52.—	53 —
" 2%	47.—	48.—
" 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	91.—
Morawii	90.—	—.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.80	76.40
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.—	74.75
Kroacyi i Sławonii	75.25	75.75
Galicyi	73.60	74.—
Siedmiogrodu	73.80	74.40
Bukowina	73.25	73.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu " 4%	59.50	59.75
" 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga " 3%	59.50	59.75
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	29.50	30.50
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
" 2½% " 100 "	22.50	—.—
" 2¼% " 100 "	20.25	—.—
" 2% " 100 "	18.—	—.—
" 1¾% " 100 "	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	789.—	790.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	185.50	185 70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	641.—	643.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1648.—	1650.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	182 —	182.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	139.25	139.70
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	132.50	132 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	248.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	198.25	198.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	228.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	428.—	429.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	240.—	241.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	268.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.50	157.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	102.25	102.50
przeznaczone do los. po 5%	89.—	89.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.80	85.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.50	74.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.75	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.50	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	87.—	87.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.25	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92.—	93.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.25	99.75

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	137.60	137.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
" " po 50 zł. m. k.	50.50	51.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	33.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma " 40 " "	35.25	35.75
Palfiego " 40 " "	34.—	34.50
Clarego " 40 " "	34.50	35.—
St. Genois " 40 " "	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. "	22 —	22.50
Waldsteina 20 "	20.25	20.75
Keglevicha 10 "	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	95.30	95.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.40	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.60	95.65
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.20	84.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.50	112.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	44.45	44.50
Paryż za 100 fr.	44.50	44.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.46	5.48
dtto. pełnej wagi	5.46	5.48
Korona	15.55	15.60
20frankówka	9.04	9.06
Rosyjski imperyał	9.35	9.40
Talar związkowy	1.69	1.70
Srebro	112.75	113.25

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.